



Susanne Albani przy „Polenmobilu“, którym animatorzy Deutsches Polen Institut odwiedzają niemieckie szkoły.

## „Polenmobil“ w drodze

### Polska wkracza do niemieckich szkół

Aby móc się naprawdę rozumieć, należy się dobrze poznać – to nie tajemnica. Dotyczy to w równej mierze także krajów i narodów. Znajomość Polski jest nadal w Niemczech słabsza, niż odwrotnie. Projekt „Polenmobil“ ma to zmieniać. Animatorzy popularyzują w niemieckich szkołach język polski i wiedzę o Polsce. Roczny bilans był tak pozytywny, że „Polenmobil“ został przedłużony.

„Jak się masz?” – powtarzają głośno uczniowie Europaschule w Storkow. „Dobrze, źle, tak sobie...” Pierwszy krok do miłej konwersacji gotowy. Teraz można już snuć plany podróży.

Susanne Albani wyjmuje z walizki krasnala, bryłę soli, mały bursztyn, miniaturę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie i dużego, pluszowego bociana. Tylko gdzie umiejscowić je na ogromnej mapie Polski? – głowią się piątoklasiści. Bursztyn to pewnie Gdańsk,

ale bocian przecież jest z Brandenburgii. A krasnal?

W klasie robi się gwarnie.

– Ta zabawa to zawsze hit – mówi Susanne Albani. – Świetna zabawa. I o to chodzi. Chcemy, żeby dzieci i młodzież same zechciały dowiedzieć się czegoś o Polsce, może nawet zainteresować nią rodziców, opowiedzieć im coś nowego, czego dowiedzieli się od nas, namówić rodzinę na wycieczkę do Polski.

Susanne Albani jest animatorką w programie Polenmobil, ponadregionalnego projektu autorstwa Niemieckiego Instytutu Polskiego (Deutsches Poleninstitut) w Darmstadt. Kilkunastu takich animatorów jeździ po całym kraju samochodem od szkoły do szkoły i upowszechnia wiedzę o Polsce. Podstawowy kurs na temat kraju sąsiada: pierwsze słowa, pierwsze pojęcia. Od „dzień dobry” do „Solidarności” i od pierogów do Roberta Lewandowskiego, z pomocą gier językowych, kwizów, filmów i... aktualnych przebojów muzycznych.

Wiele niemieckich szkół korzysta z oferty „Polenmobil“, bo chce się przekazać uczniom informacje o Polsce, ale ich nauczyciele nie

czują się na siłach, zrobić to samodzielnie – obserwuje Susanne Albani. – Wielu uważa, że sami nie mają wystarczającej wiedzy, albo Polska jest dla nich zbyt wrażliwym tematem i boją się powiedzieć coś nie tak” – mówi animatorka. Często powód jest też bardziej prozaiczny – plan nauczania jest tak przeładowany, że mimo dobrych chęci nauczyciele nie mają szans na włączenie do programu jeszcze jednego tematu.

Dla Matthiasa Kneipa z Deutschen Poleninstitut (DPI) w Darmstadt to nie pierwszy projekt tego rodzaju. „Polenmobil“ nawiązuje do programu „Polski Fiat”, ale jest znacznie szerszy. Kneip, który równolegle popularyzuje wiedzę o Polsce w czasie spotkań autorskich (jest autorem wielu książek o Polsce, m.in. „111 powodów, aby pokochać Polskę” czy „Reise in Westpolen“) zauważa, że obraz Polski w oczach niemieckiej młodzieży zmienił się w ostatnich latach. Pozytywnie. – Stereotypów jest coraz mniej – mówi. – Problemem jest raczej obojętność wobec kraju sąsiada. >Polska? Aha, no i co? – mówi młodzież. Nic ciekawego<. Wie-